

KRZYSZTOF WĄSAK

ur. 1944; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, muzyka, życie kulturalne, edukacja, kabaret Kaktus

Zdałem maturę z dwuletnim opóźnieniem

Nie zdawałem matury w Staszycu ze względu na to, że się bardzo zaangażowałem w grę na gitarze elektrycznej w zespole The Minstrels. Wtedy to był koniec dziesiątej [lub] jedenastej klasy. Zaniedbałem sprawy szkoły, dlatego maturę zdałem w okresie późniejszym, po dwóch latach, w liceum wieczorowym [Tadeusza] Kościuszki. [Szkoła ta] mieściła się na placu Wolności. Przez ten dwuletni okres miałem przerwę w nauce. To znaczy teoretycznie się uczyłem, bo powtarzałem klasę jedenastą. Później [zostałem] dopuszczony do matury, ale nie przystąpiłem do [niej]. I dopiero w liceum wieczorowym [ją] zdałem, po dwuletnim przekroczeniu terminu, w którym powinienem zakończyć szkołę średnią.

Zaraz po maturze zdawałem na UMCS, na fizykę. Ale [robiłem to] bez żadnego przygotowania i w końcu zrezygnowałem z podejścia do egzaminu. Byłem tylko na egzaminie pisemnym. Przystąpiłem do egzaminu na WSI. Wtedy to była Wyższa Szkoła Inżynierska, już z kierunkami dziennym i wieczorowym. A ponieważ [w tamtym] okresie się ożeniłem (to był 1965 rok; ożeniłem się dosyć wcześnie, miałem wtedy dwadzieścia jeden lat), [to] zacząłem studia na WSI na kierunku wieczorowym, na wydziale elektrycznym.

[Na WSI uczyłem się] pięć lat. Z tym że dyplom inżynierski, pracę inżynierską złożyłem rok później. Trochę przedłużyłem okres pisania pracy dyplomowej ze względu na grożące mi pójście do wojska. Ponieważ [dzięki] studiowaniu miałem odroczenie od służby wojskowej przez cały okres [trwania edukacji. Wówczas] przejście, że tak powiem, do rezerwy następowało bodajże po dwudziestym piątym roku życia; jakoś tak, dokładnie nie pamiętam. W każdym razie musiałem przedłużyć rok studiów, żeby przejść do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej. I tak się stało. Rok przeciągnąłem pracą dyplomową, [przez co] dyplom zdałem ze znacznym opóźnieniem w Wyższej Szkole Inżynierskiej.

[W szkole] nie miałem [jako takich] problemów ze względu na to, że interesowałem się [muzyką. Jedyne] problem [polegał na tym], że zaniedbywałem naukę. Granie w

zespole muzycznym było wtedy dla mnie najważniejsze, a nie uczenie się do matury. To był podstawowy kłopot.

Data i miejsce nagrania	2014-01-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"